

# Była sobie raz dziewczyna – S.Przybylska

Była sobie raz dziewczyna  
Na wsi za wodą  
Ledwie świt się rozpoczynał  
Biegła na pociąg  
I marzyła sobie że  
Też pojedzie Bóg wie gdzie  
Tylko przejdzie minie zima  
Omijały złe pociągi tamte strony  
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony  
Słysząc było przyśpieszone ich kancony  
Ram tarara ram tam tam ra  
Tarara ram tam tam stuk  
Aż przyjechał chłopak z miasta  
Co chciał się zenić  
Ten się bawił ten się szastał  
Był raj na ziemi  
I marzyli sobie że  
Gdzieś pojedą Bóg wie gdzie  
Coś się zmieni coś odmieni  
Zatrzymają się pociągi dla nich tylko  
Czarne szyny raz odpoczną i umilkną  
Odtąd życie będzie jedną jasną chwilką  
Ram tarara ram tam tam  
tarara ram tam tam stuk  
Lecz po niego jacyś przyszli  
I z sobą wzięli  
I o zbrodniach jego wszystkich  
Opowiedzieli  
Czyś ty zabił Czyś ty kradł  
Odpowiedział taki świat  
Już go więcej nie widzieli  
A pociągi omijają tamte strony  
Jak żrebaki wielkim stadem szły wagony  
Słysząc było przyśpieszone ich kancony  
Ram tarara ram tam tam  
tarara ram tam tam stuk



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych